# Żaluzja Solonez, Twój Stary

Gdzie jest mój zasiłek
Tak , to moja zguba
Mów mi Son Goku
Mam 3 formy, jak misiuda
W końcu mi się uda
Czy może mi się nie uda
Baraki hops z kałuży
Robienie loda i wóda

Młody twórca
Pseudonim talerz z miletu
Dwa gołąbki, twój stary nasrał do bidetu.
Lecę z kurwami
Bez żadnego afiszu
Twój stary znowu lepi mielone
W zaciszu.

Mlody Zaluzja
Lecę tako o tako
Twój stary zajebał papier a4 z alma co
Jestem muzykiem
Napierdalam na lutni
twój stary fryka matkę
na trójkę w kuchni.

Matka agresor, flaga Jemenu,
Po nogach czing czong, znowu brakuje ci tlenu.
Żaluzja jebnięty, tak to moje ego,
Twój stary maklowicz————
Twoja matka leci, pytam lubisz sok?
Ona mówi pewnie, to ja mówię suck my cock.
Prezydym lombard, sprzedaż noki lumi.
Twoj stary znowu robi, gwiazdy na komunii.
Lecę zbierać kiepy, wyruszamy na łowy,
Jedziesz łowić ryby, staw kolanowy.
Cały się trzęsiesz, lecę tu jak wibrator.
Twój stary gryzie ludzi, pseudonim sekator.
Dobry western, dosiadamy konie.
Twój stary ma jedynki, jak drzwi w salonie.
Żaluzja i firana to nowa fala, twoja stara wydzierana na ramieniu ma trybala.
Na dworze pada a kolejka do sano, twój stary salomon kroi na pół awokado.
Euro, dolce, gucci i prada. Twoja stara golfem w przejściu do sizzara.
Stary na komendzie dostaje wiadomość, stary się nie rusza #nieruchomość.
To jeszcze nie finał, nie wbita czarna bila, nie jestem ze stanów czy stanomina. Urwał mi się film, n
Jakubowcy znów na balkonie robią grilla.
Robią sobie piknik, palą kiepy z lufki. Vapują liquid o smaku karkówki.
Zjadam łaków, minuta ciszy. Stary w kodaku ukradł paczkę kliszy.
Może cos na finał bo nie siada wena. Matka z ojcem wersus tike do więzienia.
Tak tu jest, żaluzja robi wymyki.
Jak ma dobrą kisę, to dostajesz wtyki.
Znasz te klimaty jak Monika mercedes,
Wchodziłem do pokoju zajebałem głową w kredens. Jaki prezes mówi młody balboa, matka po obie
Wiatrak na młyńskiej, czarne paramąty. Stary po niksie ma widoczne szkobry. Jest w tym dobry, lu
Niezły komik, znasz tą sytuacje. Kończę to gówno bo się spieszę na kolacje.